

*Sygn. akt VIA Ca 960/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 27 grudnia 2012 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz (spr.)*

*Sędzia SA – Barbara Godlewska – Michalak*

*Sędzia SA – Ksenia Sobolewska – Filcek*

*Protokolant: – sekr. sąd. Ewelina Murawska*

*po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2012 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa H. M.*

*przeciwko (...) S.A. w W.*

*o zapłatę i ustalenie*

*na skutek apelacji obu stron*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 9 maja 2012 r. , sygn. akt XXV C 972/10*

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 4 w ten sposób, że punktowi 1) wyroku nadaje brzmienie: „zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz H. M. kwotę 100.000 zł (sto tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi:**

**a) od kwoty 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) od dnia 5 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty;**

**b) od kwoty 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) od dnia 2 października 2010 roku do dnia zapłaty”**

**II. oddala apelację powódki w pozostałej części i apelację pozwanego w całości,**

**III. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

*Sygn. akt VI ACa 960/12*

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 lipca 2010 roku powódka H. M. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 45.000 zł, ponad kwotę już wypłaconą w wysokości 5.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2009 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – ból i cierpienie doznane na skutek obrażeń poniesionych przez samą powódkę, kwoty 6.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich na podstawie art. 444 § 1 k.c., kwoty 80.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 03 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji spowodowanej śmiercią męża powódki J. M. w wyniku wypadku drogowego z dnia 11 października 2009

r., kwoty 10.776,00 zł tytułem zwrotu kosztów wystawionego nagrobka zmarłemu mężowi, kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponad kwotę wypłaconą przez pozwanego w wysokości 10.000 zł, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z utratą męża J. M., a także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za mogące wyniknąć dla powódki skutki wypadku z dnia 11 października 2009 roku. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W piśmie z dnia 12 października 2010 r. powódka podtrzymała stanowisko. Natomiast w piśmie z dnia 25 stycznia 2012 roku wniosła o zasądzenie odsetek ustawowych od kwot żądanych z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej od dnia 5 stycznia 2010 roku, a od pozostałych kwot w terminie 14 dni od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwany podniósł, że roszczenia powódki są nieuzasadnione, bezzasadne i nieudowodnione, a także wygórowane. W ocenie pozwanego wypłacone dotychczas powódce kwoty wyczerpują należne powódce naprawienie szkody.

Na rozprawie w dniu 9 maja 2012 roku strony podtrzymały stanowiska, przy czym powódka wniosła o zasądzenie kosztów procesu według zestawienia kosztów z dnia 8.05.2012 r.

Wyrokiem z dnia 9 maja 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. M. kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 9 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. M. kwotę 88.876 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 72.000 zł od dnia 5 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty i od kwoty 16.876 zł od dnia 2 października 2010 roku do dnia zapłaty. Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił także, że (...) S.A. w W. ponosi wobec H. M. odpowiedzialność za ewentualne przyszłe następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 11 października 2009 r., któremu uległa powódka, oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd I instancji zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz H. M. kwotę 6.422,01 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 11.132,77 zł tytułem pokrycia części kosztów sądowych, od obowiązku których powódka została zwolniona, nie obciążając powódki kosztami procesu w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy oparł wyrok na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 11 października 2009 r. o koło godz. 12:20 na drodze (...) w kierunku S. kierująca samochodem osobowym marki R. (...) nr rej. (...) E. T. na łuku drogi pomimo braku widoczności rozpoczęła manewr wyprzedzania autobusu, w wyniku którego doszło do zderzenia czołowego z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...), kierowanym przez J. M., którego pasażerką była H. M..

Samochód marki R. (...) o nr rej. (...) prowadzony przez sprawcę wypadku objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia z pozwanym zakładem ubezpieczeń.

W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniósł kierujący pojazdem marki V. (...) – J. M., który miał wówczas 63 lata. Pasażerka auta H. M. bezpośrednio po wypadku była przytomna i po przyjeździe pogotowia została przewieziona do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala Wojewódzkiego w Z.. U powódki zdiagnozowano wielonarządowy uraz w postaci złamania kręgu C2 typu wisielczego oraz złamania VIII żebra po stronie lewej, rozległego krwiaka podskórnego powłok klatki piersiowej, brzucha i podudzi. H. M. została przyjęta na Oddział Neurochirurgii, gdzie 16 października 2009 r. przeszła zabieg operacyjny kręgosłupa w postaci stabilizacji międzytrzonowej C2/C3 klatką PEEK oraz stabilizacji płytą tytanową. Na Oddziale Neurochirurgii przebywała do 22 października 2009 r. W trakcie hospitalizacji u powódki zaobserwowano narastanie duszności. Z oddziału neurochirurgii została wypisana w stanie ogólnym dość dobrym z zaleceniami skierowania do Oddziału Torakochirurgii i utrzymywania kołnierza szyjnego przez 3 miesiące. Z powodu krwiaka lewej jamy opłucnowej H. M. w dniu 22 października 2009r. przyjęta

została na Oddział Torakochirurgii, na którym przebywała do 13 listopada 2009 r. Zastosowano leczenie drenażem podciśnieniowym uzyskując ewakuację 1800 ml krwistej treści. W kontrolnych zdjęciach radiologicznych stwierdzono ponowne narośnięcie krwiaka w płucnej lewej. W dniu 02 listopada 2009r. podjęto decyzję o zabiegu operacyjnym dekortykacji płuca lewego. Powódka została wypisana do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami codziennych ćwiczeń oddechowych i smarowania krwiaka podskórnego. W szpitalu (...) codziennie odwiedzał syn W. M. (1). H. M. skarżyła się na bóle kręgosłupa kłopoty z oddychaniem, bezsenność, ogólny ból z uwagi na poobijane ciało. Nie mogła samodzielnie chodzić, poruszała się tylko w asyście pielęgniarek, dopiero po 10 dniach od wypadku zaczęła samodzielnie chodzić. Była na silnych lekach przeciwbólowych i psychotropowych. Po opuszczeniu szpitala (...) przez 2 miesiące mieszkała u syna W. M. (1), który wraz z małżonką opiekował się nią. Opiekę nad powódką sprawował także drugi syn z żoną, którzy codziennie ją odwiedzali po skończeniu swojej pracy zawodowej. Z uwagi na ograniczenia ruchowe i konieczność noszenia gorsetu powódce potrzebna była pomoc przy codziennej toalecie, przy kąpielach. Powódka miała problemy z zaśnięciem, a gdy już zasnęła to sen był krótki i nieregularny. Po powrocie do swojego domu w styczniu (...) synowie nadal się opiekowali powódką poprzez robienie jej zakupów. Do marca H. M. stale chodziła w kołnierzu ortopedycznym.

H. i J. M. byli małżeństwem od ponad 41 lat. Byli małżeństwem zgodnym i szczęśliwym. J. M. przez 40 lat pracował jako kierowca w (...). Od 01 września 2006r. decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych J. M. przeszedł na emeryturę i pobierał świadczenie emerytalne w wysokości 1.886,58 zł netto miesięcznie. Natomiast H. M. pobierała emeryturę w wysokości 1.200 zł netto miesięcznie. Małżonkowie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe i emerytura J. M. stanowiła istotny wkład. Mieli wspólne plany na przyszłość, chcieli odwiedzać rodzinę, razem wyjeżdżać, wspólnie pracować na działce, ich radością były dzieci i wnuki. Będąc w szpitalu (...) dowiedziała się, że jej mąż J. M. w przedmiotowym wypadku drogowym zginął na miejscu. Nie była na pogrzebie męża z uwagi na stan zdrowia i bardzo mocno przeżyła fakt, że nie mogła pożegnać najbliższej sobie osoby. Od śmierci męża powódka nie może skupić się na niczym, jest płaczliwa i apatyczna, nie ma planów na przyszłość. Nie uczestniczyła w uroczystościach rodzinnych. Ma lęki przed uczestnictwem w ruchu drogowym. Objawy stresu związanego z przeżytym urazem i stratą męża przejawiały się u H. M. obniżeniem nastroju, zaburzeniami snu, apatią, skłonnością do płaczu, poczuciem winy, że przeżyła, naporem wspomnień okoliczności wypadku.

Od 7 grudnia 2009r. H. M. pozostaje pod stałą opieką Poradni (...) Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego (...) z powodu zaburzeń stresowych pourazowych i reakcji depresyjnych. Powódka systematycznie przyjmuje leki przeciwdepresyjne co wpłynęło na poprawę jej stanu psychicznego.

Przeżyty uraz nie spowodował u H. M. wystąpienia objawów choroby psychicznej ani obniżenia sprawności intelektualnej. Rozpoznano zaś u powódki przedłużoną reakcję adaptacyjną o obrazie subdepresyjnym będącą wynikiem stresu pourazowego. Zaburzenia adaptacyjne w tym pourazowe mają tendencje do wygasania w miarę upływu czasu i leczenia. Taki proces zachodzi u powódki. Powypadkowe zaburzenia adaptacyjne u powódki nie dają podstawy do określenia procentowego uszczerbku na zdrowiu z tytułu wypadku na podstawie tabeli – rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 roku.

Aktualnie H. M. uskarża się na niewielkie bóle odcinka szyjnego kręgosłupa z uczuciem jego usztywnienia. Nie zgłasza bólów o charakterze korzeniowym tj. promieniujących do kończyn górnych. Natomiast posiada ograniczenie ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa w stopniu umiarkowanym bez bolesności palpacyjnej. Nie posiada niedowładów w zakresie kończyn górnych. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki pod względem neurochirurgicznym wynosi 10% i w przyszłości może ulec zmniejszeniu. Natomiast zaś pod względem torakochirurgii trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 20%. Po opuszczeniu szpitala powódka wymagała opieki osób trzecich przez okres przynajmniej 2 miesięcy. Opiekę tą sprawowali synowie oraz synowa. W okresie noszenia kołnierza ortopedycznego, czyli przez okres 3 miesięcy, powódka nie mogła dźwigać rzeczy o wadze ponad 5 kg. Przez okres kilku miesięcy od wypadku powódka wymagała wsparcia psychicznego ze strony najbliższych członków rodziny w postaci rozmów, pocieszenia, okazywania uczucia, a także wymagała opieki celem mobilizacji i pomocy w leczeniu psychiatrycznym w postaci przewożenia na wizyty lekarskie i realizacji recept.

Po śmierci J. M. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w dniu 09.12.2009r. przyznał H. M. w miejsce pobieranej dotychczas emerytury w kwocie 1.200 zł stałą rentę rodzinną płatną od 01 stycznia 2010 r. w aktualnej wysokości 1.640 zł.

Powódka zgłosiła pozwanemu ubezpieczycielowi szkodę w piśmie z dnia 1 grudnia 2009 r., doręczonym ubezpieczycielowi w dniu 4 grudnia 2009 roku. W piśmie tym powódka wystąpiła o zapłatę kwoty 150.000 zł tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kc oraz kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 kc. W dniu 21 grudnia 2009r. (...) S.A. wypłaciło H. M. kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z obrażeniami doznanymi przez powódkę. W dniu 22 stycznia 2010r. (...) SA wypłaciło H. M. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią męża.

H. M. poniosła koszt wybudowania zmarłemu małżonkowi nagrobka. Koszt ten wyniósł łącznie kwotę 10.776 złotych.

Podstawę ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego stanowiła dokumentacja zgromadzona w aktach sprawy dotycząca stanu zdrowia i sytuacji życiowej H. M. przed i po wypadku z dnia 11 października 2011r. Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zeznaniach świadka W. M. (2), syna powódki H. M., który opiekował się nią po wypadku i który miał możliwość poczynienia ustaleń w zakresie sytuacji życiowej powódki przed wypadkiem, jak i po wypadku. Sąd I instancji stwierdził, że nie znalazł żadnych podstaw do odmówienia wiarygodności temu dowodowi. Okoliczności podnoszone przez świadka w części zostały również potwierdzone przez dokumenty złożone do akt sprawy oraz przez zeznania powódki. Zeznania świadka ocenił jako wiarygodne, albowiem są logiczne i spójne. Sąd za oparte na prawdzie uznał także zeznania powódki H. M.. W szczególności zwrócił uwagę na zachowanie powódki na sali sądowej podczas przesłuchania, które niezbitie dowodzi głębokiego emocjonalnego przeżywania następstw przedmiotowego wypadku drogowego i faktycznej więzi ze zmarłym J. M.. W ocenie Sądu I instancji zeznania powódki są wiarygodne z uwagi na ich spójny i logiczny charakter, ich treść koresponduje także z zasadami doświadczenia zawodowego i życiowego. Sąd Okręgowy zważył również, że opinie biegłych sądowych: neurochirurga T. K., psychiatry M. J., psychologa K. P., torakochirurga J. C. zostały sporządzone w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonujący, w oparciu o fachową wiedzę. Sąd przyjął wyżej wspomniane opinie za bezstronne i wiarygodne dowody w sprawie. Z ich treści wynika, iż przedmiotem analizy sporządzających opinię były wszystkie czynniki, od których zależy prawidłowe ustalenie stanu zdrowia powódki na skutek przedmiotowego wypadku drogowego. Sposób badań zaprezentowany przez biegłych sądowych wskazuje na prawidłowy tok podejmowania przez nich kolejnych czynności analitycznych. Przedmiotowe opinie są jasne i logiczne.

Sąd I instancji pominął dowód z opinii biegłego lekarza chirurga specjalisty (...) L. B. z uwagi na fakt, iż zawierała ona jedynie opis przebiegu leczenia powódki i ocenę sposobu leczenia, natomiast nie zawierała ona w ogóle odpowiedzi na kwestie objęte tezą postanowienia Sądu z dnia 08 grudnia 2010 roku. Dodatkowo Sąd I instancji stwierdził, że zlecenie temu biegłemu ponownie wykonania opinii w sposób zgodny z postanowieniem Sądu stało się niemożliwe z uwagi na długotrwałą chorobę biegłego.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie. Stwierdzenie to dotyczy wszystkich roszczeń pieniężnych zarówno w zakresie szkody majątkowej jak i niemajątkowej. Natomiast powództwo o ustalenie zasługuje na uwzględnienie w całości.

Sąd I instancji uznał, że w niniejszej sprawie bezsporna jest zasada odpowiedzialności pozwanego jako ubezpieczyciela, jak również bezsporne jest co do zasady wystąpienie u poszkodowanej obrażeń ciała i uszczerbków na zdrowiu, w tym cierpienie fizycznych i psychicznych na skutek wypadku drogowego z dnia 11 października 2009r. Natomiast pozwany zakwestionował zasadność, a także wysokość poszczególnych roszczeń dochodzonych przez powódkę, twierdząc iż świadczenia wypłacone dotychczas powódce czynią zadość wszelkim jej roszczeniom.

W pierwszym rzędzie Sąd Okręgowy podniósł, iż odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. w W. względem powódki wynika z art. 822 k.c., zgodnie z którym w następstwie zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec

których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający – sprawca szkody. Odpowiedzialność ta oparta jest na zasadzie winy zgodnie z art. 436 § 2 kc. Powyższą zasadę potwierdza szczegółowa regulacja prawna zawarta w treści § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministrów Finansów z dnia 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz 310), obowiązującego w dacie zdarzenia wyrządzającego przedmiotową szkodę. Natomiast stosownie do treści art. 805 kc świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody poniesionej przez poszkodowaną. Wysokość odszkodowania powinna zostać ustalona zgodnie z regułami określonymi w art. 363 i 361 kc, przy uwzględnieniu dodatkowych przesłanek zawartych w art. 444 i 445 kc. W sytuacji gdy pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady względem powódki to w konsekwencji zobowiązany jest stosownie do treści art. 361 kc do pełnego naprawienia szkody przez nią poniesionej.

Dokonując oceny prawnej poszczególnych roszczeń Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

W odniesieniu do roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu szkody niemajątkowej na skutek cierpień doznanych przez powódkę w związku z doznanymi przez nią obrażeniami wskazał, że podstawą prawną w zakresie tej szkody niemajątkowej (krzywdy) jest przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c, zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywda zaś polega na odczuwaniu cierpienia fizycznego (ból i innych dolegliwości) i psychicznego (ujemnych uczuć przeżywanych w związku z wypadkiem). Dalej Sąd I instancji wyjaśnił, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej (tak: G. Bieniek w Komentarzu do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, teza 13 i 14 do art. 445, Warszawa 1999). Ustawa stwierdza jedynie, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Ze względu na niewymierność krzywdy określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Odpowiednia suma w rozumieniu omawianego przepisu nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Wobec tego Sąd ustalając wysokość należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia odwołał się do kryteriów wypracowanych przez orzecznictwo. Zgodnie z dorobkiem judykatury określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. W razie uszkodzeń ciała pierwszorzędne znaczenie muszą mieć orzeczenia lekarskie co do charakteru doznanych obrażeń, ich rodzaju i czasu leczenia. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć (uzasadnienie wyroku z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia podstawowe znaczenie ma stopień natężenia krzywdy, a więc cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. Decyduje więc rodzaj, charakter i długotrwałość cierpień fizycznych doznanych przez poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Ponadto ma tu znaczenie poczucie bezradności, utrata możliwości wykonywania pracy, korzystania z rozrywek itp. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1975 r., I CR 862/75).

Powyższe kryteria pozwalają określić ramy, w jakich powinno mieścić się zadośćuczynienie, które z jednej strony powinno przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W orzecznictwie ostatniego okresu podnosi się uzupełniający charakter zasady umiarkowanego zadośćuczynienia – w przyjętym wyżej znaczeniu – w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, i wskazuje, że powołanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania go w rozsądnych granicach nie może prowadzić do podważenia jego

kompensacyjnej funkcji (Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 czerwca 2005 roku, III CK 392/04, Lex nr 177203, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00 niepubl. oraz z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Zadośćuczynienie spełnia funkcję łagodzącą za doznaną niewymierną materialnie krzywdę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 1999 roku, II UKN 141/99, Lex nr 151535). Długotrwałość cierpienia i rodzaju skutków ma znaczenie i to istotne dla określenia wysokości zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1975 roku, II CR 18/75, LEX nr 7669).

W tym kontekście Sąd I instancji zważył, że poszkodowana H. M. doznała znacznego cierpienia fizycznego i psychicznego, gdyż w wyniku wypadku doszło u niej do obrażeń ciała w postaci złamania kręgu C-2 kręgosłupa (odcinka szyjnego) krwiaka jamy opłucnowej, złamania żebra VIII po lewej stronie rozległego krwiaka podskórnego powłok klatki piersiowej, brzucha i podudzi. Powyższe uszkodzenia ciała niewątpliwie miały poważny charakter i wiązały się z dużymi doznaniem bólówymi. Bezpośrednio po wypadku poszkodowana trafiła do szpitala, gdzie w trybie planowanym została poddana operacji kręgosłupa polegającej na stabilizacji międzytrzonowej C2/C3 klatką PEEK oraz stabilizacji płyta tytanową. Po skierowaniu na Oddział Torakochirurgii została poddana drenażowi podciśnieniowemu lewej jamy opłucnowej a następnie dekortykacji lewego płuca. Powódka przez ponad miesiąc przebywała w szpitalu, a po jego opuszczeniu przez kilka miesięcy zmuszona była do chodzenia w kołnierzu ortopedycznym. Do tego doszły cierpienia natury psychicznej spowodowane informacją przekazaną przez personel szpitalny o śmierci męża powódki. Kwestią istotną w ocenie Sądu I instancji jest to, że o ile uraz psychiczny spowodowany wypadkiem drogowym w miarę upływu czasu maleje o tyle fizyczne dolegliwości są przez powódkę nadal odczuwalne. H. M. stała się osobą z 10 % uszczerbkiem neurologicznym i z 20 % uszczerbkiem w zakresie klatki piersiowej z powodu złamania żebra VIII, uszkodzenia opłucnej i blizny pooperacyjnej. Jednocześnie zaburzenia adaptacyjne powypadkowe powódki nie dają podstaw do określenia uszczerbku na zdrowiu z tytułu wypadku w zakresie psychologiczno - psychiatrycznym. H. M. odczuwała przez dłuższy okres czasu dolegliwości bólowe całego ciała, miała znaczne ograniczenia ruchowe, a także problemy z przyjmowaniem pokarmów. Powódka zakończyła leczenie, wróciła do aktywności ruchowej w postaci jazdy na rowerze, uprawie ogródka działkowego, ale mimo upływu czasu od wypadku nadal odczuwa ból fizyczny i psychiczny. Ma świadomość, że nie jest tak sprawna jak przed wypadkiem z większą ostrożnością wykonuje wszystkie czynności, bowiem ich gwałtowne wykonanie powoduje zawroty głowy. Ma również poczucie, że odwróciły się role które miała spełniać w rodzinie bowiem to ona miała pomagać dzieciom tymczasem sama wymaga opieki i pomocy z ich strony.

Rozważając nad tym, jak wysokie zadośćuczynienie należy się poszkodowanej Sąd I instancji wskazał, że nie stracił z pola widzenia, że okolicznością przemawiającą za przyznaniem zadośćuczynienia w stosunkowo wyższej kwocie było, że w żaden sposób nie przyczyniła się do powstania szkody. Sąd zważył nadto, że powódka domaga się zadośćuczynienia z powodu naruszenia dobra szczególnie cennego, jakim jest zdrowie.

Analizując i oceniając całokształt okoliczności niniejszej sprawy Sąd I instancji doszedł do przekonania, że powódka jest uprawniona do otrzymania zadośćuczynienia w łącznej kwocie 45.000 zł. Wobec faktu, iż z tego tytułu powódka uzyskała już od pozwanego dotychczas kwotę 5.000 zł. Sąd zasądził z tego tytułu na rzecz powódki różnicę obu wskazanych sum, czyli kwotę 40.000 złotych.

Zdaniem Sądu I instancji przyznanej kwoty nie można traktować jako zbyt wygórowanej. Krzywdy bowiem – jako szkody niemajątkowej – nie można wymierzyć w kategoriach ekonomicznych. Uszczerbek na zdrowiu psychicznym i fizycznym poszkodowanej nie może zostać restytuowany w sposób adekwatny przez świadczenia pieniężne – medycyna, bowiem nie zna sposobu na przywrócenie H. M. pełnego zdrowia – może jednak być złagodzony poprzez dostarczenie poszkodowanej środków materialnych pozwalających na zaspokojenie w szerszej mierze jej potrzeb. Przyznane przez Sąd zadośćuczynienia w takiej kwocie uwzględnia także aktualne stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie. Jest rzeczą niewymagającą dowodu, że społeczeństwo polskie jest bardzo rozwarstwione pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej, jest bowiem grupa ludzi bardzo dobrze sytuowanych i z drugiej strony bezdomnych i biednych. Przyznane przez Sąd zadośćuczynienie powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, która nie może być jednak nadmierna do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, a jednocześnie

odpowiadać warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. To ostatnie pojęcie sprecyzowane zostało w ten sposób, że nie może być wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa. Obecnie bowiem ograniczenie się do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przy znacznym zróżnicowaniu dochodów różnych grup społecznych, nie jest wystarczające, a określenie wysokości zadośćuczynienia na podstawie dochodów najuboższych warstw społeczeństwa byłoby krzywdzące (tak: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 roku, IV CK 384/05, Lex nr 179739, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 06 czerwca 2003 roku, IV CKN 213/01).

W ocenie Sądu suma przyznana powódce przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość a jednocześnie nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i odpowiada aktualnej stopie życiowej społeczeństwa w warunkach gospodarki wolnorynkowej. Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji oddalił powództwo w zakresie tego roszczenia co do należności głównej w pozostałym zakresie.

Jednocześnie w ocenie Sądu I instancji roszczenie o należności uboczne także podlega częściowemu uwzględnieniu. Wskazał, że podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych od kwoty żądanej z tytułu zadośćuczynienia jest art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. O odsetkach ustawowych od kwoty żądanej z tytułu zadośćuczynienia Sąd orzekł mając na uwadze fakt, odsetki ustawowe od kwoty żądanej z tytułu zadośćuczynienia należą się dopiero od dnia ustalenia wysokości tego zadośćuczynienia przez Sąd, wtedy też wiarygodność ta staje się dopiero wymagalna, czyli co do zasady od dnia wyrokowania jeśli dzień wydania wyroku jest zarazem dniem zamknięcia rozprawy. W niniejszej sprawie zamknięcie rozprawy nastąpiło w dniu 9 maja 2012 roku. Powyższe oznacza, iż powódce należą się odsetki ustawowe od ustalonego przez Sąd zadośćuczynienia od dnia 9 maja 2012 r., albowiem zgodnie z art. 316 kpc Sąd wydając wyrok bierze pod uwagę stan rzeczy istniejący w dacie zamknięcia rozprawy. W ocenie Sądu w przypadku sporu co do wysokości zadośćuczynienia, a taki występował w niniejszej sprawie, ustalenie tej wysokości następuje według stanu istniejącego w dacie zamknięcia rozprawy. Jednorazowy charakter tego świadczenia i waloryzacyjny charakter odsetek uzasadniają przyznanie ich dopiero od daty zamknięcia rozprawy. Zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia za okres poprzedzający dzień zamknięcia rozprawy prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika. Przedstawiony pogląd znajduje uzasadnienie w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego: wyrok z 29.01.1997 r., I CKU 60/96, wyrok z dnia 18.04.2002 r., II CKN 605/2000, wyrok z dnia 4.09.1998 r., II CKN 875/97, wyrok z 30.10.2003 r., IV CK 130/2002, z dnia 08.12.1997 r., I CKN 361/97, wyrok z dnia 9.01.1998 r., III CKN 301/97, wyrok z dnia 4.09.1998, II CKN 650/97, wyrok z dnia 23.01.1998 r., II CKU 129/97, wyrok z dnia 10.02.2000 r., II CKN 725/98 oraz w orzeczeniach sądów powszechnych: wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9.08.2006 r., I ACa 161/06, wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31.07.2003 r., I ACa 568/03, wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16.01.2009 r., I ACa 1127/08.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie także w tej części w jakiej powódka domagała się odsetek ustawowych od dnia poprzedzającego dzień 9 maja 2012 roku.

W odniesieniu do roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę związaną ze zgonem męża Sąd I instancji zważył, że zgodnie z art. 446 § 4 kc Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę. Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (wyrok SN z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, LEX nr 558566). Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973). Zadośćuczynienie za krzywdę jest dodatkowym roszczeniem, którego mogą oni żądać obok odszkodowania, określonego w art. 446 § 3 k.c. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. W przypadku gdy uprawniony z art. 446 § 4 k.c. stał się osobą samotną, a z uwagi na wiek nie może

już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny (wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.).

Dokonując analizy tego roszczenia Sąd I instancji zaznaczył, iż H. M. wraz z mężem przeżyła szczęśliwie ponad 41 lat. Ich związek małżeński był udany i zgodny, a wspólne plany dalekosiężne. Po przejściu na emeryturę powódka spędzała więcej czasu z mężem, kupili ogródek działkowy aby razem go uprawiać, mieli zamiar wyjeżdżać na wycieczki i odwiedzać rodzinę. Wypadek drogowy z dnia 11 października 2009 r. przekreślił definitywnie wszelkie ich wspólne plany. H. M. pozostała bez męża, z którym miała spędzić jesień swojego życia, który miał służyć jej wsparciem i pomocą. Powódka z uwagi na swój stan zdrowia nie mogła także uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych co także destrukcyjnie wpłynęło na jej stan psychiczny. Ból po stracie męża, poczucie osamotnienia spowodowało, że od grudnia 2009r. do chwili obecnej powódka pozostaje pod opieką (...) i stale przyjmuje leki przeciwdepresyjne.

W ocenie Sądu I instancji w realiach niniejszej sprawy uzasadnione jest roszczenie powódki o zadośćuczynienie z tego tytułu w łącznej kwocie 70.000 zł, ale ponieważ powódka uzyskała już z tego tytułu od ubezpieczyciela kwotę 10.000 zł to zasądzeniu podlegała jedynie kwota 60.000 złotych. Natomiast w pozostałym zakresie roszczenie to podlegało oddaleniu. Stanowisko Sądu znajduje uzasadnienie w tym, iż powódka jako żona J. M. należy do najbliższych członków rodziny zmarłego, którego śmierć spowodowała znaczne ujemne przeżycia psychiczne po stronie powódki.

Sąd I instancji uznał, iż powódce należy się kwota pieniężna z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc niezależnie od kwoty uzyskanej uprzednio od pozwanego ubezpieczyciela. Zdaniem Sądu tylko takie rozstrzygnięcie pozwala na osiągnięcie celu zadośćuczynienia z art. 446 § 4 kc, czyli zrekompensowanie powódce uszczerbku o charakterze niemajątkowym. Z ustaleń faktycznych poczynionych powyżej i przyjętych za podstawę wydanego wyroku wynika, iż powódka bardzo przeżyła śmierć osoby najbliższej, ponosząc dotkliwe ujemne skutki psychiczne.

J. M. w dacie wypadku miał 63 lata i pozostawił żonę oraz dwóch synów. Przed śmiercią małżonkowie zamieszkiwali razem przez 41 lat Był bardzo dobrym mężem, wyjątkową osobą dla powódki i jego tragiczna śmierć stanowiła dla niej wielką stratę. Powódka straciła nie tylko członka rodziny, ale również osobę wnoszącą do jej życia wiele dobrego. Powódka bardzo przeżyła nagłą i niespodziewaną śmierć męża, zdarzenie to zburzyło jej stabilną i bardzo dobrą pod względem emocjonalnym sytuacją życiową. Rodzina żyła zgodnie, relacje emocjonalne funkcjonowały prawidłowo pomiędzy małżonkami. Śmierć J. M. spowodowała znaczne ujemne przeżycia psychiczne powódki. W związku ze śmiercią męża powódka doznał depresji, korzysta z pomocy psychiatry i neurologa. Powódka w ten sposób przeżyła śmierć męża, iż w początkowym okresie powtarzały się u niej stresogenne wspomnienia, występowało uczucie zobojętnienia i obcości, wyraźne zmniejszenie ważnymi sprawami. Następnie pojawił się zakłócony sen, objawy pobudzenia i nadmiernej czujności. Powódka miała problemy z zachowaniem koncentracji i straciła nadzieję na normalne życie. U powódki wystąpił zespół stresu pourazowego, trudności związanych z przystosowaniem się do nowej sytuacji życiowej oraz depresja.

W ocenie Sądu powódka wykazała co do zasady trafność powyższego roszczenia, natomiast pozwany nie przedstawił żadnego dowodu przemawiającego za przyjęciem odmiennego stanu rzeczy. W ocenie Sądu zasądzona kwota w uzasadniony sposób kompensuje powódce szkodę niemajątkową i jednocześnie zadośćuczynienie to jest utrzymane w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stale rosnącej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd uwzględnił także okoliczność, iż powódka z członków najbliższej rodziny posiada jeszcze dwóch synów, synowe i wnuki, co oznacza, iż śmierć męża nie spowodowała sytuacji, w której powódka byłaby osobą zupełnie samotną. Zdaniem Sądu okoliczność ta z jednej strony ma wpływ na wysokość zadośćuczynienia, ale z drugiej strony należy uznać, iż sam fakt posiadania pozostałych członków rodziny nie oznacza, iż utrata męża nie spowodowała ujemnych przeżyć psychicznych u powódki. Przyjęcie wyłącznie ilościowego podejścia w odniesieniu do bliskich relacji osobowych pozbawione jest jakichkolwiek podstaw. Dla ocenianego roszczenia zasadnicze znaczenie ma poczucie krzywdy wynikające z definitywnej utraty relacji osobistych z daną osobą najbliższą, a nie możliwość przeniesienia uczuć na inne osoby bliskie.



Dokonując oceny jaka suma pieniężna powinna stanowić zadośćuczynienie za doznaną krzywdę Sąd I instancji wziął pod uwagę rodzaj i stopień nasilenia cierpień powódki, konsekwencje w życiu osobistym. Sąd miał również na uwadze, iż zadośćuczynienie powinno spełnić funkcję kompensacyjną. Zdaniem Sądu przyznana kwota pieniężna z tytułu zadośćuczynienia powinna stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, aby wynagrodzić doznane cierpienia psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć. Przyjęcie powyższej zasady jest niezbędne do tego, aby przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. W tym miejscu Sąd I instancji również podkreślił, iż powódka domaga się zadośćuczynienia w związku z ujemnymi następstwami przedmiotowego wypadku dla nich na skutek śmierci osoby najbliższej. W konsekwencji wysokość zadośćuczynienia z tego tytułu powinna być odpowiednio duża. Sąd I instancji wskazał, że zaprezentowane powyżej stanowisko znajduje potwierdzenie w utrwalonym w tym zakresie orzecznictwie Sądu Najwyższego np. wyrok SN z dnia 09.11.2007 r., V CSK 245/07, OSNC, Zbiór Dodatkowy 2008, Nr D, poz. 95, wyrok z dnia 30.01.2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z dnia 28.06.2005 r., I CK 7/05, nie publ., wyrok z dnia 10.03.2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175.

Zdaniem Sądu I instancji zasądzona suma przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i odpowiada aktualnej stopie życiowej społeczeństwa w warunkach gospodarki wolnorynkowej.

Zdaniem Sądu I instancji zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłej, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłej, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

W ocenie Sądu I instancji trudno jest wycenić ból, rozpacz, cierpienie. Nie można ustalać miernika bólu i cierpienia (tym bardziej, że generalnie brak w takiej sytuacji pomocniczego środka, jakim jest stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, uwzględniany przy art. 445 k.c.), każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy stosowaniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy. Według Sądu z jednej strony konieczne jest odwołanie się do przeciętnej stopy życiowej, ale nie może ono pozbawiać roszczenia funkcji kompensacyjnej i przesłaniać innych ważniejszych przesłanek ustalenia należnych kwot. Jest to przesłanka pomocnicza, mająca charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej.

Odczuwane przez powódkę krzywda i żal są bardzo duże i wynikają z silnych związków z mężem, zawiedzionymi nadziejami, poczuciem osamotnienia, żalobą. Trudno jest kwestionować te odczucia jeśli powódka wraz z mężem stanowili udany związek, darząc się wzajemnie uczuciem miłości przez 41 lat.

Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia tej okoliczności, iż w ocenie Sądu mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała rozstroju zdrowia, w istocie pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca "premiował" osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje.

Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Samo odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu (P. Hyrlik "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.).

Analizując przepis art. 446 § 4 k.c. Sąd I instancji wskazał, że kodeks zawęża grupę osób, które mogą otrzymać zadośćuczynienie za śmierć. Do świadczenia takiego mają prawo wyłącznie członkowie najbliższej rodziny. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. Podkreślił także Sąd I instancji, iż w każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. Mając na uwadze wiek zmarłego oraz podobny wiek jego małżonki Sąd I instancji uznał, iż gdyby nie przedmiotowy delikt powodowie mieliby perspektywę na utrzymywanie dalszych relacji liczoną średnio na około 12 lat. W tym miejscu Sąd I instancji podkreślił, iż zaprezentowane wyliczenie stanowi jedynie prawdopodobną projekcję przy uwzględnieniu wskaźnika długości średniego życia człowieka. Nie można również tracić z pola widzenia i tej okoliczności, iż powódka po śmierci męża nie stała się osobą zupełnie samotną, posiada bowiem troszczącą się o nią rodzinę w postaci synów i ich rodzin, w tym wnuków.

W tym miejscu Sąd I instancji wskazał, że w orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego z art. 446 § 4 k.c. powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmózoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Ponadto wymaga zaznaczenia, iż utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji uznał, iż zasądzenie z tego tytułu na rzecz powódki kwoty 60.000 zł będzie odpowiednie do zaistniałego stanu rzeczy.

Dalej Sąd I instancji stwierdził, że podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych od kwoty żądanej z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc, jest art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. O odsetkach ustawowych od kwoty żądanej z tytułu zadośćuczynienia Sąd orzekł mając na uwadze fakt, odsetki ustawowe od kwoty żądanej z tytułu zadośćuczynienia należą się dopiero od dnia ustalenia wysokości tego zadośćuczynienia przez Sąd, wtedy też wierzycielność ta staje się dopiero wymagalna, czyli co do zasady od dnia wyrokowania jeśli dzień wydania wyroku jest zarazem dniem zamknięcia rozprawy. W niniejszej sprawie zamknięcie rozprawy nastąpiło w dniu 9 maja 2012 roku. Powyższe oznacza, iż powódce należą się odsetki ustawowe od ustalonego przez Sąd zadośćuczynienia od dnia 9 maja 2012 r., albowiem zgodnie z art. 316 kpc Sąd wydając wyrok bierze pod uwagę stan rzeczy istniejący w dacie zamknięcia rozprawy. W ocenie Sądu w przypadku sporu co do wysokości zadośćuczynienia, a taki występował w niniejszej sprawie, ustalenie tej wysokości następuje według stanu istniejącego w dacie zamknięcia rozprawy. Jednorazowy charakter tego świadczenia i waloryzacyjny charakter odsetek uzasadniają przyznanie ich dopiero od daty zamknięcia rozprawy. Zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia za okres poprzedzający dzień zamknięcia rozprawy prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika.

Sąd I instancji w odniesieniu do roszczenia o odszkodowanie w postaci kosztów opieki osoby trzeciej nad powódką zważył, co następuje. Stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, jeżeli są one konieczne i celowe. Korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto sprawuje opiekę nad nim (osoba bliska, np. żona lub osoba inna). Tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 474/06.

Sąd I instancji wskazał, że powódka w oparciu o przytoczony przepis wniosła o zasądzenie odszkodowania w kwocie 6.100 zł za okres po opuszczeniu przez nią szpitala od 14 listopada 2009 r. do dnia 14 marca 2010 roku.

Sąd I instancji stwierdził, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż na skutek przedmiotowego wypadku powódka w związku z utrzymującymi się dolegliwościami wymagała pomocy osób trzecich przez okres co najmniej 2 miesięcy (k. 267 - opinia biegłego chirurga – specjalisty z zakresu klatki piersiowej). Pomoc ta była potrzebna przy zwykłych czynnościach życia codziennego kąpieli, ubraniu się, przygotowaniu posiłków, zmianie opatrunków i nacierania maściami. Powódka po wyjściu ze szpitala zamieszkała w domu swojego syna, który wraz z synową pomagali jej przez 8 godzin dziennie. Taki stan rzeczy utrzymywał się do połowy stycznia 2010 roku. Natomiast po powrocie do własnego mieszkania w połowie stycznia 2010 r. pomoc ta ograniczała się do robienia powódce zakupów co zajmowało około 2 godzin dziennie. Stan taki utrzymywał się do 14 marca 2010 roku. W sumie Sąd I instancji uznał, że powódka wymagała opieki przez okres pierwszych 2 miesięcy w wymiarze 8 godzin na dobę i następnie przez okres 2 dalszych miesięcy w wymiarze 2 godzin na dobę. Jako uzasadnione potraktował uwzględnienie stawki 10 zł za 1 godzinę opieki i to nie tylko dlatego, że stawka ta wynika z informacji podanej przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej miejsca zamieszkania powódki, ale także dlatego, iż jest ona zgodna z zasadami doświadczenia zawodowego życiowego Sądu. Z doświadczenia zawodowego Sądu, rozpoznającego znaczne ilości spraw tego rodzaju, wynika, iż stawka taka na poziomie 10 zł jest stawką bardzo umiarkowaną. Sąd nie znalazł podstaw do jej zakwestionowania. Powyższe oznacza, iż powódka zasadnie domaga się zwrotu kosztów opieki w kwocie 6.100 zł, tj. za okres od 14 listopada 2009r. do 14 stycznia 2010r. kwoty 4.880 złotych (61 dni x 10 zł x 8 godzin) oraz za okres od 14 stycznia 2010 r. do 14 marca 2010r. kwoty 1.220 zł (61 dni x 10 zł x 2 godziny). Zdaniem Sądu należy uznać za uzasadnione twierdzenie powódki, iż wymagała ona takiej opieki także w okresie od 14 stycznia do 14 marca 2010 r., przy czym w mniejszym wymiarze, a mianowicie 2 godzin na dobę. Z doświadczenia zawodowego i życiowego wiadomym jest, iż doznanie uszczerbków na zdrowiu tego rodzaju co uszczerbki doznane przez powódkę, powoduje stopniową poprawę stanu zdrowia, w szczególności, iż powódka przebywała w szpitalu. Należy podkreślić, iż w okresie noszenia kołnierza ortopedycznego, czyli przez okres 3 miesięcy, powódka nie mogła dźwigać rzeczy o wadze ponad 5 kg. Przez okres kilku miesięcy od wypadku powódka wymagała wsparcia psychicznego ze strony najbliższych członków rodziny w postaci rozmów, pocieszania, okazywania uczucia, a także wymagała opieki celem mobilizacji i pomocy w leczeniu psychiatrycznym w postaci przewożenia na wizyty lekarskie i realizacji recept. Sąd podał, że kierował się w tym zakresie także przepisem art. 322 kpc mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego i zawodowego.

W ocenie Sądu żądana kwota z tego tytułu nie jest wygórowana i Sąd nie miał podstaw do odmowy jej przyznania powódce. W tym miejscu należy podkreślić, iż korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 kc. Legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanej niezależnie od tego czy opiekę tę sprawuje osoba obca czy członek rodziny ( tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15.02.2007 r., II CSK 474/06, Lex nr 274155). Prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie zależy od wykazania, że poszkodowana efektywnie wydatkowała odpowiednie kwoty na koszty opieki, a fakt, że opieka sprawowana nad nią była przez dzieci nie pozbawia powódkę prawa do żądania stosownego odszkodowania ( tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lipca 1977 r., I CR 143/77 Lex nr 7971).

Jednocześnie powódka wystąpiła o zasądzenie odsetek ustawowych od tej kwoty po 14 dniach od dnia wniesienia pozwu. Zdaniem Sądu to roszczenie o odsetki ustawowe podlega częściowemu uwzględnieniu. Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych od kwoty żądanej z tego tytułu jest art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. O odsetkach ustawowych od kwoty żądanej z tytułu odszkodowania Sąd orzekł mając na uwadze fakt, iż powódka po raz pierwszy wystąpiła z sprecyzowanym żądaniem zapłaty z tytułu kosztów opieki osoby trzeciej dopiero w pozwie wniesionym w niniejszej sprawie w dniu 28 lipca 2010 r., którego odpis został doręczony pozwanemu w dniu 1 września 2010 r. Roszczenie o zapłatę odszkodowania stało się zatem wymagalne dopiero po wniesieniu pozwu.

Sąd wskazał, że kierował się w tym zakresie treścią art. 481 § 1 k.c. i art. 817 k.c. uznając, że bezskuteczny upływ dni 30 od momentu zgłoszenia pozwanemu ubezpieczycielowi szkody, otwiera prawo żądania odsetek od tej części roszczeń, które zostały sprecyzowane i ostatecznie okazały się usprawiedliwione. Natomiast okoliczność kiedy pozwany został wezwany do zapłaty przedmiotowej kwoty ma istotne znaczenie dla ustalenia od kiedy pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wobec powódki. Zdaniem Sądu I instancji w sytuacji gdy mimo wcześniejszego zgłoszenia szkody powódka dokonała sprecyzowania żądania o zapłatę kosztów opieki dopiero w pozwie to zgodnie z art. 817 kc powinno być ono spełnione w ciągu 30 dni. W sytuacji gdy pozwany został wezwany do zapłaty kwoty w dniu 1 września 2010 r. to powinien dokonać zapłaty do dnia 1 października 2010 roku. W związku z tym począwszy od dnia 2 października 2010 roku pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia wobec powódki. W konsekwencji powódce należą się co do zasady odsetki ustawowe od kwoty zasądzonej z tytułu odszkodowania od pozwanego od właśnie tej daty. W pozostałym zakresie roszczenie o odsetki podlega oddaleniu.

Odnosząc się do roszczenia powódki dotyczącego odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci męża Sąd I instancji wskazał, że przepis art. 446 § 3 k.c. służy możliwości częściowego choćby zrehabilitowania szczególnej postaci uszczerbku, którym jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (a nie naprawieniu klasycznej szkody majątkowej), powstałego w następstwie tragicznego zdarzenia, którym jest śmierć najbliższego członka rodziny wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Dlatego sformułowanie w art. 446 § 3 k.c. o "znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej" nadaje odszkodowaniu z tego przepisu charakter szczególny. Chodzi tu wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i ścisłego matematycznie zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny. Taki szczególny charakter szkody rekompensowanej "stosownym", a nie "należnym" odszkodowaniem oznacza w konsekwencji potrzebę daleko idącej indywidualizacji zakresu świadczeń przysługujących na podstawie art. 446 § 2 i 3 k.c. i sprawia, że nie mogą odnieść żadnego skutku argumenty odwołujące się do rozstrzygnięć w innych analogicznych sprawach (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2009 roku w sprawie V CSK 250/09, LEX 529732).

Zasadniczą kwestią jest określenie wysokości owego odszkodowania. Dalej Sąd I instancji wskazał, na uzasadnienie wyroku z dnia 30 czerwca 2004 roku Sądu Najwyższego (IV CK 445/03, LEX nr 173555), w którym Sąd Najwyższy podkreślał, że prawidłowa wykładnia określenia "stosowne odszkodowanie" w art. 446 § 3 k.c. powinno uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także wartość ekonomiczną odszkodowania. Musi ono wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi.

Sąd I instancji wskazał, iż sytuacja życiowa powódki, a w szczególności jej sytuacja majątkowa uległa pogorszeniu i to znacznemu. W tym miejscu zaznaczył, iż owo znaczne pogorszenie należy odnieść do indywidualnej sytuacji powódki, a nie mierzyć je wyłącznie kwotami bezwzględными. Przed wypadkiem H. M. i J. M. prowadzili bowiem wspólne gospodarstwo domowe i utrzymywali się z otrzymywanych świadczeń emerytalnych w łącznej kwocie 3.080 złotych, przy czym lwią część owej kwoty stanowiła emerytura J. M. (1.880 zł), albowiem emerytura powódki wynosiła 1.200 złotych. Po śmierci męża powódka zmieniła swoje świadczenie i pobiera emeryturę po mężu w wysokości 1.640 zł. W ocenie Sądu powódka poniosła odczuwalną stratę majątkową. Podkreślić, iż za życia męża przy uwzględnieniu zgodnego z zasadami doświadczenia życiowego i zawodowego faktu, iż z uzyskiwanej emerytury J. M. przeznaczał na swoje wyłączne utrzymanie połowę tej kwoty, czyli 940 zł, pozostała kwota jego emerytury pozostawał w dyspozycji powódki jako jego małżonki uprawnionej do korzystania z niej na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej. W tym miejscu Sąd I instancji podkreślił, iż zgodnie z regułami rządzącymi tą ustawową wspólnością świadczenia męża jak i żony stanowiły ich wspólny majątek. Powyższe oznacza, iż za życia męża powódka miała łącznie do dyspozycji kwotę 2.140 zł ( 1.200 zł własnej emerytury i 940 zł stanowiącej przedmiot wspólności majątkowej małżeńskiej, którą powódka mogła dysponować). Natomiast po śmierci męża powódka uzyskuje jedynie kwotę 1.640 zł, co prowadzi do wniosku, iż na skutek śmierci męża została pozbawiona możliwości dysponowania średnio kwotą 500 zł ( 2.140 zł – 1.640 zł). Kwota 500 zł stanowi uszczerbek majątkowy powódki na poziomie 23,36 % w porównaniu

do kwoty 2.140 zł, która powódka mogła dysponować przed wypadkiem. Sąd I instancji przyznał rację pozwanemu, iż kwota ta jako liczba bezwzględna jest nieznaczna, w szczególności z punktu widzenia strony pozwanej. Natomiast nie ulega wątpliwości, iż z punktu widzenia strony powodowej, kwota 500 zł w sytuacji życiowej powódki to kwota znaczna. Sąd I instancji uszczerbek majątkowy na poziomie 23,36 % uznał za znaczny w rozumieniu przepisu art. 446 § 3 kc.

Sąd I instancji doszedł do wniosku, iż rozmiary ujemnych następstw natury majątkowej na skutek śmierci J. M. zarówno te istniejące, jak i dające się na podstawie zasad doświadczenia życiowego przewidzieć w przyszłości są bardzo znaczne. Poczynione w sprawie ustalenia wykazują w sposób jednoznaczny, iż sytuacja życiowa, w tym majątkowa powódki byłaby zupełnie inna gdyby J. M. żył nadal niż stan rzeczy, w jakim uprawniona znalazła się na skutek jego śmierci. Niezależnie od znacznego pogorszenia się sytuacji majątkowej powódki odniosła ona także szkodę polegającą na pogorszeniu się jej sytuacji życiowej na płaszczyźnie pozamajątkowej, a objętą przepisem art. 446 § 3 k.c. W tym miejscu podkreślił, że pod pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., należy rozumieć nie tylko pogorszenie się sytuacji materialnej osoby bliskiej zmarłego poszkodowanego, ale także pogorszenie się sytuacji takiej osoby w zakresie pozaekonomicznym. Zmarły J. M. i H. M. tworzyli zgodne i kochające się małżeństwo. W tym aspekcie nagła śmierć J. M. wywołała po stronie powódki także szkodę polegającą na tym, iż została ona pozbawiona już na zawsze wsparcia i pomocy męża w sprawach życia codziennego.

Uwzględniając całokształt poczynionych powyżej rozważań, a także wiek obojga małżonków w dacie wypadku Sąd uznał, iż powódka jest uprawniona do otrzymania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kc w wysokości 72.000 złotych. Sąd przyjął w tym zakresie projekcyjnie średni okres życia J. M. na poziomie 75 lat, który najprawdopodobniej mógłby wystąpić, gdy nie przedmiotowy wypadek. Powyższe oznacza, iż przez okres jeszcze 12 lat powódka co miesiąc uzyskiwałaby dodatkowo kwotę 500 zł (144 miesiące x 500 zł = 72.000 zł). Natomiast w pozostałym zakresie roszczenie uznał za nieuzasadnione jako niewykazane i nieudowodnione.

Za podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych od kwoty żądanej z tytułu odszkodowania przyjął art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. O odsetkach ustawowych od kwoty żądanej z tytułu odszkodowania Sąd orzekł mając na uwadze fakt, iż powódka po raz pierwszy wystąpiła z sprecyzowanym żądaniem zapłaty z tego tytułu w piśmie z dnia 1 grudnia 2009 r., doręczonym pozwanemu w dniu 4 grudnia 2009 r.

Sąd kierował się w tym zakresie treścią art. 455 k.c. w związku z treścią art. 481 § 1 k.c. i art. 817 k.c. uznając, że bezskuteczny upływ dni 30 od momentu zgłoszenia pozwanemu ubezpieczycielowi szkody, otwiera prawo żądania odsetek od tej części roszczeń, które zostały sprecyzowane i ostatecznie okazały się usprawiedliwione. Termin 30 dni, w którym zgodnie z art. 817 kc ubezpieczyciel powinien spełnić to świadczenie upłynął zatem w dniu 3 stycznia 2010 r. i po tym dniu pozwany popadł w opóźnienie wobec powódki. W konsekwencji powódka jest uprawniona do domagania się odsetek ustawowych od kwoty zasądzonej na podstawie art. 446 § 3 kc dopiero od dnia 4 stycznia 2010 roku.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uznał, iż roszczenie powódki o zasądzenie odsetek ustawowych od odszkodowania zasługuje na uwzględnienie w całości. Sąd zasądził odsetki od tej kwoty dopiero od dnia 5 stycznia 2010 r., albowiem takie było żądanie powódki, wskazując jednocześnie na treść art. 321 kpc., zgodnie z którym Sąd nie jest uprawniony do orzekania ponad żądanie.

W odniesieniu do roszczenia o odszkodowanie w postaci kosztów wystawionego mężowi nagrobka, Sąd I instancji uznał, że to roszczenie powódki zasługuje na uwzględnienie w całości w zakresie należności głównej. Uzasadniając powyższe, wskazał, że przepis art. 446 § 1 k.c. uzasadnia żądanie zwrotu tylko takich wydatków związanych z pogrzebem, które odpowiadają zwyczajom panującym w danym środowisku. Przy kosztach postawienia nagrobka można brać pod uwagę ceny nagrobków przeciętnych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 1981 r. II CR 600/80). Granice obowiązku zwrotu kosztów pogrzebu wyznaczają zwyczaje przyjęte w danym środowisku. Pojęcie „zwyczaje przyjęte w danym środowisku” należy rozumieć jako zwykle ponoszone wśród określonego kręgu podmiotów koszty związane z pochowaniem zmarłego. Z kolei ustalając zwyczaje panujące w danym środowisku,

należy kierować się kryteriami obiektywnymi, oczywiście odniesionymi do pewnego kręgu podmiotów. Nie można utożsamiać określenia „zwyczaj przyjęte w danym środowisku” z kosztami poniesionymi przez konkretną osobę w konkretnym przypadku (por. wyrok SN z dnia 9 marca 2007 r., V CSK 459/06, LEX nr 277273).

Sąd I instancji stwierdził, że w niniejszej sprawie powódka poniosła koszty związane z wybudowaniem nagrobka dla męża oraz wystrojem tego nagrobka opiewające na łączną kwotę 10.776,26 złotych. Na kwotę tę składają się następujące sumy z konkretnych tytułów: za nagrobek (9.049,96 zł), krzyż (286,70 zł), lampion (219,60 zł) oraz obramowanie nagrobka (1.220 zł). W ocenie Sądu, mając na uwadze nie tylko fakturę VAT przedstawioną w tym zakresie przez powódkę, ale także zasady doświadczenia zawodowego i życiowego, wskazane kwoty nie są zawyżone i odpowiadają przeciętnym kosztom ponoszonym w związku z pochówkiem. Podkreślił, iż strona pozwana nie przedstawiła żadnych okoliczności, które mogłyby prowadzić do skutecznego zakwestionowania tego żądania. Wobec powyższego Sąd nie zasądził jednak z przedmiotowego tytułu pełnej kwoty 10.776,26 zł, albowiem powódka żądała tylko kwoty 10.776 złotych.

Jako podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych od kwoty żądanej z tego tytułu jest art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. O odsetkach ustawowych od kwoty żądanej z tytułu odszkodowania Sąd orzekł mając na uwadze fakt, iż powódka po raz pierwszy wystąpiła z sprecyzowanym żądaniem zapłaty z tytułu kosztów nagrobka dopiero w pozwie wniesionym w niniejszej sprawie w dniu 28 lipca 2010 r., którego odpis został doręczony pozwanemu w dniu 1 września 2010 r. Mając zatem powyższe na względzie Sąd I instancji doszedł do wniosku, że roszczenie o zapłatę odszkodowania stało się zatem wymagalne dopiero po wniesieniu pozwu.

Sąd kierował się w tym zakresie treścią art. 481 § 1 k.c. i art. 817 k.c. uznając, że bezskuteczny upływ dni 30 od momentu zgłoszenia pozwanemu ubezpieczycielowi szkody, otwiera prawo żądania odsetek od tej części roszczeń, które zostały sprecyzowane i ostatecznie okazały się usprawiedliwione. Natomiast okoliczność kiedy pozwany został wezwany do zapłaty przedmiotowej kwoty ma istotne znaczenie dla ustalenia od kiedy pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wobec powódki. Zdaniem Sądu w sytuacji gdy mimo wcześniejszego zgłoszenia szkody powódka dokonała sprecyzowania żądania o zapłatę kosztów opieki dopiero w pozwie to zgodnie z art. 817 kc powinno być ono spełnione w ciągu 30 dni. W sytuacji gdy pozwany został wezwany do zapłaty kwoty w dniu 1 września 2010 r. ( k. 151 ) to powinien dokonać zapłaty do dnia 1 października 2010 roku. W związku z tym począwszy od dnia 2 października 2010 roku pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia wobec powódki. W konsekwencji powódce należą się co do zasady odsetki ustawowe od kwoty zasądzonej z tytułu odszkodowania od pozwanego od właśnie tej daty. W pozostałym zakresie roszczenie o odsetki podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu I instancji także roszczenie powódki o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość zasługiwało na uwzględnienie. Powyższe stanowisko znajduje uzasadnienie w tym, iż powódka posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc w wystąpieniu z powództwem o ustalenie. W ocenie Sądu I instancji także pod rządem art. 442 § 3 k.c. powódka dochodząca naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2010 r., IV CSK 410/09. LEX nr 678021).

Dalej Sąd I instancji przywołał uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, mającą moc zasady prawnej, który stwierdził, że w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że wykładnia funkcjonalna art. 189 k.p.c. przemawia za przyjęciem interesu prawnego w ustaleniu, jeżeli istnieje jakaś obiektywna niepewność stanu prawnego. Przykładowo, interes taki może istnieć mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Dotyczy to zwłaszcza szkód na osobie, gdyż szkody te nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu

dochodzić wszystkich roszczeń, następstwa bowiem uszkodzenia ciała są najczęściej wielorakie i wywołują skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć. Swoistość szkód na osobie, które występują często po upływie dłuższego czasu, oraz nieprzekraczalny dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń majątkowych przemawiają za przyjęciem, że dochodząc określonych świadczeń odszkodowawczych powód może jednocześnie - na podstawie art. 189 k.p.c. - domagać się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną szkodę, jaka może wyniknąć dlań w przyszłości. Wskazując na korzyści płynące dla poszkodowanego z wyroku uwzględniającego powództwo o ustalenie, Sąd Najwyższy podkreślił, że zapobiega ono także trudnościom dowodowym związanym z upływem długiego czasu, ustalenie bowiem w sentencji wyroku odpowiedzialności dłużnika za szkody mogące powstać w przyszłości wiąże raz na zawsze sąd i strony, chyba że wyrok zawierający takie ustalenie zostanie obalony.

W ocenie Sądu Okręgowego przytoczone stanowisko nie utraciło aktualności ze względu na nowelizację kodeksu cywilnego dokonaną ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538 - dalej: "ustawa nowelizująca").

Podejmując ten problem, Sąd I instancji przypomniał, że Sąd Najwyższy - dopuszczając w powoływanej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 kwietnia 1970 r., III CZP 34/69, możliwość ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości - przytoczył dwa podstawowe argumenty przemawiające za przyjęciem takiego stanowiska: po pierwsze, przerwanie biegu przedawnienia, i po drugie, złagodzenie trudności dowodowych powodowanych upływem czasu między wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę a dochodzeniem jej naprawienia.

Dalej Sąd I instancji wskazał, że z dniem 10 sierpnia 2007 r. weszła w życie ustawa nowelizująca, którą uchylono art. 442 k.c. i dodano nowy art. 442<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z § 1 dodanego art. 442<sup>1</sup> k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W § 3 ustawodawca wprowadził regulację, zgodnie z którą w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W § 4 natomiast przewidział, że przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletniości. Zgodnie z art. 2 ustawy nowelizującej, do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> k.c.

W świetle przytoczonych, nowych regulacji zawartych w art. 442<sup>1</sup> k.c. Sąd I instancji zgodził się z oceną, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. W tej sytuacji utracił znaczenie przytoczony w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, argument, że interes prawny w ustaleniu może polegać na złagodzeniu skutków upływu terminu przedawnienia. Stanowisko takie wyrażone zostało też w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09 (OSNC 2009, nr 12, poz. 168). Nie oznacza to jednak, iż powódka mimo zmiany wyżej opisanej regulacji prawnej nie ma interesu prawnego w domaganiu się ustalenia odpowiedzialności za przyszłe następstwa przedmiotowego wypadku.

Zdaniem Sądu I instancji wprowadzenie nowej regulacji w art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. - jak zauważył już Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09 - oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do zaktualizowania się odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. W tym stanie rzeczy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się poważne trudności dowodowe. Przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia natomiast poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży. Z tych względów Sąd

Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, przyjął, że pod rządem art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Sąd Okręgowy podzielił to stanowisko oraz argumentację przytoczoną dla jego uzasadnienia.

Sąd I instancji rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, art. 100, 102 kpc oraz na podstawie § 2, § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu. Wskazał także, że powinien zastosować zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, albowiem powódka jedynie częściowo wygrała niniejszy spór.

Sąd I instancji wskazał, że odrębnemu rozliczeniu podlegają natomiast koszty procesu w zakresie w jakim powódka została zwolniona od kosztów sądowych. Na koszty te składa się opłata sądowa od pozwu, która w niniejszej sprawie wyniosła kwotę 12.094 zł oraz wydatki w postaci wynagrodzeń biegłych sądowych w łącznej kwocie 2.164,17 zł. W sumie Skarb Państwa tymczasowo pokrył koszty niniejszego procesu na łączną kwotę 14.258,17 złotych. To odrębne rozliczenie występuje pomiędzy stronami procesu a Skarbem Państwa. W tym zakresie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd I instancji nakazał pobranie na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwoty 11.132,77 zł, jako od strony przegrywającej proces tytułem pokrycia odpowiednio do zakresu przegrania sporu przez tę stronę (78,08 %) części kosztów sądowych, od obowiązku uiszczenia których powódka została zwolniona przez Sąd (14.258,17 zł x 78,08 % = 11.132,77 zł).

Natomiast na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd I instancji wyjątkowo nie obciążył powódki kosztami procesu poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa mając na uwadze charakter zdarzenia, w związku z którym powódka dochodził roszczeń oraz trudną sytuację życiową powódki.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosły obie strony.

Strona powodowa zaskarżyła wyrok w części dotyczącej punktu czwartego, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie przepisu prawa materialnego – art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie kwoty należności głównej zadośćuczynienia z pkt 1 wyroku od jego wydania tj. od dnia 9 maja 2012 roku, skoro dłużnik – pozwany winien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od sprecyzowania i udokumentowania wezwania do zapłaty przez powódkę oraz naruszenie przepisu prawa materialnego – art. 446 § 4 k.c. poprzez rażące zaniżenie zasądzonego przez Sąd zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, poprzez zasądzenie kwoty tego zadośćuczynienia na poziomie 60.000 zł (ustalenie na poziomie 70.000 zł) skoro powódka winna otrzymać kwotę 100.000 zł dochodzoną w pozwie (ponad wypłaconą kwotą 10.000 zł) oraz naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów i braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz (niekiedy) bez uwzględnienia zasad doświadczenia życiowego, przy określeniu wysokości zadośćuczynienia. We wnioskach apelacyjnych powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki w pkt 1 wyroku odsetek ustawowych od kwoty 40.000 zł od dnia 5.01.2010 roku do dnia zapłaty (art. 445 § 1 k.c.) oraz od kwoty 60.000 zł od dnia 02.10.2010 roku do dnia zapłaty (art. 446 § 4 k.c.). Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanego dodatkowo kwoty 40.000 zł, tytułem zadośćuczynienia, na podstawie art. 446 k.c. z pkt 1 wyroku z odsetkami ustawowymi od dnia 02.10.2010 roku do dnia zapłaty; stosowne zwiększenie zwrotu kosztów procesu od pozwanego na rzecz powódki do kwoty 8.000 złotych z pkt 8 wyroku oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym zastępstwa procesowego w kwocie 3.600zł.

Pozwany zaś zaskarżył rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w części, tj. pkt 1 wyroku w części dotyczącej zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty powyżej 60.000 zł, pkt 2 wyroku w części dotyczącej zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty powyżej 66.876 zł oraz ustalenia daty początkowej naliczenia odsetek na dzień 5 stycznia 2010 roku, pkt 3 wyroku w zakresie ustalenia odpowiedzialności (...) S.A. w W. za ewentualne przyszłe następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 11 października 2009 r., któremu uległa powódka oraz pkt 5 i 6 wyroku w zakresie kosztów procesu zaskarżył pozwany.



(...) S.A. zarzuciło Sądowi I instancji:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez zawyżenie wysokości zasądanego powódce zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej i sprowadzenie go do funkcji represyjnej;
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 3 k.c. poprzez zawyżenie wysokości zasądanego powódce odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej po śmierci męża;
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie, iż powódka udowodniła wysokość dochodzonego przez siebie roszczenia, a zwłaszcza, iż na skutek śmierci męża doszło do pogorszenia jej sytuacji życiowej w stopniu uzasadniającym uwzględnienie powództwa w tak znacznym zakresie;
- naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. poprzez zasądzenie kwoty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki po śmierci męża wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty, podczas gdy w orzecznictwie bezspornym pozostaje, iż w razie ustalenia wysokości odszkodowania według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania;
- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 189 kpc poprzez błędne uznanie, iż powódka posiada interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za ewentualne przyszłe następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 11 października 2009 roku, któremu uległa powódka.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o częściową zmianę zaskarżonego wyroku poprzez weryfikację pkt 1 wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, weryfikację pkt 2 wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 66.876 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, weryfikację pkt 3 wyroku poprzez oddalenie powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za ewentualne przyszłe następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 11 października 2009 roku, któremu uległa powódka; weryfikację pkt 5 i 6 wyroku poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów w razie uwzględnienia apelacji pozwanego oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów niniejszego postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części wskazanej i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

**Odnosząc się do apelacji powódki:**

**Apelacja powódki podlega częściowemu uwzględnieniu.**

Na wstępie należy podnieść, iż Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własną dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak też poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne stanowiące podstawę orzekania, a także rozważania natury prawnej. Skarżący bowiem za pomocą wskazanych w apelacji zarzutów i argumentów skutecznie ich nie podważyli. Zastrzeżenia Sądu Apelacyjnego budziło jedynie rozstrzygnięcie dotyczące odsetek od przyznanego zadośćuczynienia, o czym będzie mowa w dalszej części rozważań.

Ustosunkowując się do zarzutów apelacji powódki w pierwszej kolejności podnieść należy, że nie sposób uznać, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia prawa materialnego – art. 446 § 4 k.c. poprzez rażące zaniżenie przez Sąd zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

W art. 446 § 4 k.c. ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie precyzując jednak zasad ustalania jej wysokości. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej,

wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, m.in. rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie, czas ich trwania, czy nieodwracalność następstw wypadku (por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., sygn. III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145). W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że następstwa wypadku (śmierć) są nieodwracalne, zaś cierpienia powódki są silne i długotrwałe.

W orzecznictwie przyjmuje się, że z uwagi na kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, przyznana suma pieniężna powinna stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Przy tym, jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Natomiast poziom życia uprawnionego (czy, jak chce tego pozwany, populacji danego województwa) nie może być zaliczany do czynników, które wyznaczają rozmiar doznanej krzywdy i wpływają na wysokość zadośćuczynienia, ponieważ takie pojmowanie funkcji kompensacyjnej prowadziłoby do różnicowania krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia zależnie od stopy życiowej poszkodowanego. Byłoby to niezgodne z zagwarantowaną w art. 32 Konstytucji zasadą równości wobec prawa, a także w powszechnym poczuciu sprawiedliwości (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., sygn. II CSK 94/10, Lex nr 672673).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasługuje jednak na uwzględnienie podniesiony przez apelującą zarzut naruszenia prawa materialnego art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie kwoty należności głównej zadośćuczynienia z pkt 1 wyroku z odsetkami ustawowymi od jego wydania, skoro dłużnik – pozwany winien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od sprecyzowanego i udokumentowanego wezwania do zapłaty przez powódkę.

W pierwszej kolejności zważyć bowiem należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa zapatrywanie, aprobowane przez Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie, zgodnie z którym przysługujące wierzycielowi, na zasadzie art. 481 k.c., odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego stanowią ryczałtowo ujętą, minimalną rekompensatę doznanego uszczerbku wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego świadczenia pieniężnego. Odsetki te niewątpliwie zatem pełnią funkcję odszkodowawczą (vide m.in. wyroki z dnia: 15 stycznia 2004 r., II CSK 352/02, niepubl.; z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 17/08, niepubl. oraz z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr 4, poz. 106). Dodatkowo jednakże w judykaturze wskazuje się, iż wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (w szczególności wyroki SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę - biorąc pod uwagę charakter tego świadczenia, które może kompensować zarówno krzywdę istniejącą już w dacie wezwania do zapłaty, jak i trwającą jeszcze w trakcie przewodu sądowego - może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (vide: uzasadnienie wyroku SN z 18 lutego 2011r., sygn. I CSK 243/10, opubl. LEX nr 848109). Dłużnik obowiązany do zapłaty odszkodowania pieniężnego, czy też zadośćuczynienia, popada bowiem w opóźnienie, jeżeli nie zapłaci tego świadczenia w terminie płatności. Z reguły odszkodowanie pieniężne/zadośćuczynienie jest więc płatne niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (art. 455 in fine k.c.). W przypadku nieotrzymania zadośćuczynienia pieniężnego w terminie płatności wierzyciel może żądać od dłużnika, zgodnie z art. 481 § 1 k.c., zapłaty odsetek za opóźnienie liczonych od upływu tego terminu. Podkreślenia jednakże wymaga, iż może on żądać skutecznie ich zapłaty jedynie wtedy, gdy świadczenie to w takiej wysokości rzeczywiście mu się w tym terminie należy. (vide: wyrok SN z 7 lipca 2011 r., sygn. II CSK 635/10 opubl. LEX 1001288, a także wyroki SN: z dnia 30 marca 1998 r., III CKN 330/97, niepubl; z dnia 15 stycznia 2004 r., II CSK 352/02, niepubl. oraz z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 269/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 13).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy zważyć należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadnym jest przyznanie odsetek za opóźnienie w zapłacie żadanego zadośćuczynienia od daty wezwania do zapłaty. Biorąc zatem pod uwagę realia przedmiotowej sprawy należało przyjąć, że powódce należą się odsetki od kwoty: 40.000 zł z tytułu

zasądzonego zadośćuczynienia od dnia 05 stycznia 2010 roku (30 dni od dnia zgłoszenia roszczenia przez firmę (...)) pismem z dnia 01.12.2009 roku oraz od kwoty 60.000 zł z tytułu zasądzonego zadośćuczynienia od dnia 02.10.2010 roku, a więc 30 dni od dnia otrzymania pozwu przez pozwanego.

Nie sposób tym samym podzielić argumentacji Sądu I instancji, że ustawowe odsetki za zwłokę w spełnieniu zasądzonego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy winien zasądzić od daty wyrokowania, wobec ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Za utrwalone należy aktualnie bowiem uznać stanowisko Sądu Najwyższego iż „orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Przy rozważaniu sposobu zasądzenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu zadośćuczynienia, powinien być brany pod uwagę waloryzacyjny aspekt odsetek, prowadzący w rezultacie do powiększenia ogólnej kwoty przyznanego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia pieniężnego.” (vide: wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. I CSK 433/06 niepubl.; tak też m. in.: wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005r., sygn. I CK 7/05, niepubl.; wyrok SN z dnia 17 listopada 2006r., sygn. V CSK 266/06). Dodatkowo Sąd Najwyższy również argumentował, że „czasie wielkiej inflacji, która wystąpiła w poprzednim dziesięcioleciu, dla zapobieżenia podwójnej waloryzacji w judykaturze zaczęto przyjmować, że zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek dopiero od tej daty. Ta praktyka niewątpliwie skutecznie zapobiegała bezpodstawnemu wzbogaceniu poszkodowanego w okresie wielkiej inflacji. Obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku. Jest to nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika i może skłaniać dłużnika do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. (vide: wyrok SN z 16.07.2004r., op.cit.).

### ***Odnosząc się do apelacji pozwanego:***

#### ***Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu jako bezzasadna w całości.***

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie sposób podzielić zarzutu apelacji – naruszenia art. 446 § 4 kc poprzez zawyżenie wysokości zasądzonego powódce zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej i sprowadzenie go do funkcji represyjnej. Jak wyżej wskazano, w art. 446 § 4 k.c. ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie precyzując jednak zasad ustalania jej wysokości. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, m.in. rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie, czas ich trwania, czy nieodwracalność następstw wypadku (por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., sygn. III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145). W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że następstwa wypadku (śmierć) są nieodwracalne, zaś cierpienia powódki są silne i długotrwałe.

W orzecznictwie przyjmuje się, że z uwagi na kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, przyznana suma pieniężna powinna stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Przy tym, jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Natomiast poziom życia uprawnionego nie może być zaliczany do czynników, które wyznaczają rozmiar doznanej krzywdy i wpływają na wysokość zadośćuczynienia, ponieważ takie pojmowanie funkcji kompensacyjnej prowadziłoby do różnicowania krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia zależnie od stopy życiowej poszkodowanego. Byłoby to niezgodne z zagwarantowaną w art. 32 Konstytucji zasadą równości wobec prawa, a także w powszechnym poczuciu sprawiedliwości (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., sygn. II CSK 94/10, Lex nr 672673).

Pozwany zarzucił także naruszenie art. 446 § 3 k.c. poprzez zawyżenie wysokości zasądzonego powódce odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej po śmierci męża. Zdaniem pozwanego przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, w tym wieku zmarłego oraz powódki zasadna z tego tytułu byłaby kwota 50.000 zł. W ocenie pozwanego kwota ta jest wyważona i pozwoli na pełne wyrównanie szkody jakiej doznała wskutek śmierci męża.

Jednakże i ten zarzut pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie. Zważyć bowiem należy, jak stwierdził Sąd Najwyższy z wyroku z dnia 30 czerwca 2004 r. (IV CK 445/03), że prawidłowa wykładnia określenia zawartego w art. 446 § 3 k.c. „stosowne odszkodowanie” powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także wartość ekonomiczną odszkodowania. Musi ono wyrażać także kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Zatem Sąd I instancji przyjmując projekcyjnie średni okres życia J. M. na poziomie 75 lat, jak również mając na uwadze, że powódka jeszcze przez 12 lat uzyskiwałaby dodatkowo kwotę 500 zł, słusznie określił wysokość odszkodowania na poziomie 72.000 zł. Dodatkowo podkreślić należy, że pozwany nie wskazał, w jaki sposób określił wartość odszkodowania. Samo powoływanie się, iż wiek zmarłego oraz powódki uzasadnia zasądzenie jedynie kwoty 50.000 zł nie determinuje zmiany rozstrzygnięcia.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie, iż powódka udowodniła wysokość dochodzonych przez siebie roszczeń, a zwłaszcza, iż na skutek śmierci męża doszło do pogorszenia jej sytuacji życiowej w stopniu uzasadniającym uwzględnienie powództwa w tak znacznym zakresie, stwierdzić należy iż zarzut ten jako gołosłowny nie zasługuje na uwzględnienie. Podkreślić należy, iż art. 6 k.c. zawiera jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, wobec czego powołanie go w apelacji nie może być skuteczne bez wskazania przepisu prawa materialnego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia i konkretyzującego rozkład ciężaru dowodu w danym wypadku. Zasadne kwestionowanie prawidłowości uznania przez Sąd, że przeprowadzone w sprawie dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na danej stronie procesu, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów postępowania, nie zaś przepisu art. 6 k.c. Nie reguluje on kwestii oceny skuteczności wykazania dowodzonych okoliczności, ponieważ ta kwestia podlega ocenie w świetle przepisów procesowych. O naruszeniu przepisu art. 6 k.c. można by zatem mówić dopiero wówczas, gdyby Sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. poprzez zasądzenie kwoty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki po śmierci męża wraz odsetkami ustawowymi od dnia 5 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty, podczas gdy w orzecznictwie bezspornym pozostaje, iż w razie ustalenia wysokości odszkodowania według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

Jak wyżej wskazywano, Sąd Apelacyjny w pełni podziela zapatrywanie Sądu Najwyższego prezentowane w orzecznictwie, zgodnie z którym przysługujące wierzycielowi, na zasadzie art. 481 k.c., odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego stanowią ryczałtowo ujętą, minimalną rekompensatę doznanego uszczerbku wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego świadczenia pieniężnego. Odsetki te niewątpliwie zatem pełnią funkcję odszkodowawczą (vide m.in. wyroki z dnia: 15 stycznia 2004 r., II CSK 352/02, niepubl.; z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 17/08, niepubl. oraz z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr 4, poz. 106). Dodatkowo jednakże w judykaturze wskazuje się, iż wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (w szczególności wyroki SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę - biorąc pod uwagę charakter tego świadczenia, które może kompensować zarówno krzywdę istniejącą już w dacie wezwania do zapłaty,

jak i trwającą jeszcze w trakcie przewodu sądowego - może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (vide: uzasadnienie wyroku SN z 18 lutego 2011r., sygn. I CSK 243/10, opubl. LEX nr 848109). Dłużnik obowiązany do zapłaty odszkodowania pieniężnego, czy też zadośćuczynienia, popada bowiem w opóźnienie, jeżeli nie zapłaci tego świadczenia w terminie płatności. Z reguły odszkodowanie pieniężne/zadośćuczynienie jest więc płatne niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (art. 455 in fine k.c.). W przypadku nieotrzymania zadośćuczynienia pieniężnego w terminie płatności wierzyciel może żądać od dłużnika, zgodnie z art. 481 § 1 k.c., zapłaty odsetek za opóźnienie liczonych od upływu tego terminu. Podkreślenia jednakże wymaga, iż może on żądać skutecznie ich zapłaty jedynie wtedy, gdy świadczenie to w takiej wysokości rzeczywiście mu się w tym terminie należy. (vide: wyrok SN z 7 lipca 2011 r., sygn. II CSK 635/10 opubl. LEX 1001288, a także wyroki SN: z dnia 30 marca 1998 r., III CKN 330/97, niepubl; z dnia 15 stycznia 2004 r., II CSK 352/02, niepubl. oraz z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 269/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 13).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że skoro powódka po raz pierwszy wystąpiła z żądaniem zapłaty z tego tytułu odszkodowania w piśmie z dnia 1 grudnia 2009 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 4 grudnia 2009 roku, zatem termin 30 dni określony w art. 817 k.c. upłynął w dniu 3 stycznia 2010 roku, zatem po tym dniu pozwany popadł w opóźnienie wobec powódki. Mając na uwadze żądanie zasądzenia odsetek od tej kwoty od dnia 5 stycznia 2010 roku, zasadnie Sąd I instancji orzekł, że powódce należą się odsetki ustawowe od dnia 5 stycznia 2010 roku.

Odnosnie zarzutu braku interesu prawnego powódki w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za mogące się ujawnić skutki wypadku z dnia 11 października 2009 roku, stwierdzić należy że zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powódka wobec wprowadzenia nowej regulacji w art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c., ma interes prawny w domaganiu się ustalenia odpowiedzialności za przyszłe następstwa przedmiotowego wypadku. W tym miejscu należy wskazać na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 roku w sprawie o sygn. III CZP 2/09, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że pod rządem art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy zauważył, że wprowadzenie nowej regulacji w art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do zaktualizowania się odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. W tym stanie rzeczy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się poważne trudności dowodowe. Przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia natomiast poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży.

Z tych względów zarzut pozwanego o braku interesu prawnego powódki w ustalenie odpowiedzialności na przyszłość należało uznać za bezzasadny.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.